

Sygn. akt I ACa 666/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak**

**Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska**

**SO (del.) Ryszard Badio (spr.)**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak**

**po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa M. S. (1)**

**przeciwko M. K. (1) i P. W.**

**o ochronę dóbr osobistych**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 7 lutego 2017 r. sygn. akt II C 778/15**

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od M. S. (1) na rzecz M. K. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego D. D. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

sygn. akt I ACa 666/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2017 r., wydanym w sprawie II C 778/15 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo M. S. (1) przeciwko M. K. (1) - właścicielowi Wydawnictwa (...) oraz P. W. - redaktorowi naczelnemu wydawnictwa (...) o ochronę dóbr osobistych, odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa wynagrodzenie dla pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w wyniku następujących ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji:

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 29 czerwca 2000 r. wydanym w sprawie II K 34/98 powód M. S. (1) został skazany na karę dożywocia za zabójstwo czterech kobiet. Sąd orzekający w tej sprawie uznał, że powód działał ze szczególnym okrucieństwem, a przestępstwa miały podłoże seksualne (zgwałcenia).

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 16 stycznia 2003r. w sprawie o sygnaturze akt II A Ka 69/02 utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu.

Podczas rozpoznania sprawy IIK 34/98, na rozprawie w dniu 29 czerwca 2000 r., Sąd Okręgowy w Zamościu, na podstawie art. 357 § 1 i 2 k.p.k., zezwolił przedstawicielom telewizji i prasy na dokonywanie utrwałień obrazu i dźwięku z przebiegu czynności procesowych za pomocą aparatury, z wyłączeniem możliwości identyfikacji oskarżonego M. S. (1) w przypadku rozpowszechniania przedmiotowych utrwałień w środkach masowego przekazu (z wyłączeniem wizerunku oskarżonego).

W tygodniku (...) nr 17( ...) z dnia 27 kwietnia 2014r., na str. 36-37 ukazał się przedruk artykułu P. C. z pisma (...) pt. „Polskie bestie, czyli mordercy znad W.”. Pod artykułem została zamieszczona fotografika pt. „Seryjni mordercy w Polsce” opracowana przez M. S. (2). Wśród zamieszczonych zdjęć w infografice znalazło się też zdjęcie powoda. Wizerunki innych osób, oprócz wizerunku M. T. (1), nie były poddane anonimizacji. Pod każdym z nich podane były imiona i nazwiska skazanych, liczby zabójstw, których się dopuścili, lata w których dochodziło do zbrodni, oraz nadawane im przez opinię publiczną pseudonimy. Powód nie miał zamazanego wizerunku. Pod zdjęciem powoda był podpis „Wampir ze S.” od 1994 r. do 1997 r. zabił cztery kobiety.

Sporna fotografia została wykonana w czasie procesu powoda na sali rozpraw w Sądzie Okręgowym w Zamościu. Pozwani nie pytali powoda o zgodę na zamieszczenie jego wizerunku i nie kontaktowali się z nim w sprawie publikacji fotografii.

Fotografia będąca przedmiotem sprawy pochodziła z zasobów Polskiej Agencji Prasowej, będącej agencją rządową, która na swojej stronie internetowej opublikowała zdjęcie powoda z sali rozpraw z informacją: „L. 16 stycznia 2003 r. M. S. (1) zwany „wampirem ze S.” przed (...) Sądem Apelacyjnym. W czwartek sąd ten utrzymał w mocy zaskarżony wyrok skazujący S. na dożywotnie więzienie. PAP M. T. (2)”. Nie było informacji na stronie PAP o tym, że nie można publikować wizerunku powoda. Zdjęcie na tej stronie również nie było w jakiegokolwiek części zasłonięte ani zamazane.

Zdjęcie powoda zostało udostępnione przez Polską Agencję Prasową w jej serwisie internetowym. Nie jest to serwis ogólnodostępny. Dostęp do niego posiadają dziennikarze na podstawie specjalnego kodu, który wydawany jest na zasadzie odpłatnej licencji.

Redakcje prasowe korzystają z zasobów zdjęciowych Polskiej Agencji Prasowej, kupując od niej zdjęcia. Na rynku prasowym jest kilkanaście tego typu agencji. Pozwany nie weryfikuje materiałów otrzymanych od Polskiej Agencji Prasowej pod kątem, czy Agencja otrzymała zgodę na publikację wizerunku. Nie ma praktyki uzyskiwania zgody od poszczególnych osób na wykorzystanie ich zdjęć. Ofertę PAP pozwany co do zasady uznaje za wiarygodną i poważną, i nie weryfikuje nabytych od niej materiałów, przyjmując jako pewnik, że Agencja posiada zgodę na rozpowszechnianie zdjęć, które sprzedaje.

W przypadku braku zgody na publikację wizerunku lub innych przeszkód prawnych do publikacji, Polska Agencja Prasowa z reguły sama zakreśla czarny pasek na twarzy osoby znajdującej się na fotografii, albo umieszcza adnotację, że redakcja powinna to zrobić we własnym zakresie, jakkolwiek sytuacje takie mają miejsce rzadko. Kupując zdjęcia w jakiegokolwiek agencji pozwany nie zwraca się już do podmiotu utrwalonego na obrazie o wyrażenie zgody na publikację. O zgodę na rozpowszechnianie wizerunku występuje jedynie wtedy, gdy zdjęcie pochodzi od osoby prywatnej lub innej redakcji.

W przedmiotowym przypadku Polska Agencja Prasowa nie zakryła twarzy powoda.

Sporna infografika jest poświęcona sprawcom szczególnie drastycznych przestępstw. Powstanie spornego artykułu miało związek z opuszczeniem zakładu karnego przez M. T. po odbyciu kary, o czym głośno pisano i mówiono w mediach. Zdjęcie M. T. (1) jest niewyraźne i zamglone. Wizerunek M. T. (1), ilekroć pojawiał się w telewizji lub internecie, był przedstawiany w taki sposób, by nie mógł być on rozpoznany gdyż nie było zgody na publikację jego wizerunku.

Pozwany, co do zasady, kieruje się treścią postanowienia sądu, zezwalającego na publikację wizerunku. Zawsze, gdy nie ma zgody sądu na publikację wizerunku osób, w stosunku do których toczy się lub toczyło postępowanie karne, na fotografii zamieszczany jest czarny pasek.

W przypadku udzielenia w postępowaniu karnym zezwolenia na publikację wizerunku i danych osobowych, po uprawomocnieniu się wyroku pozwany nie zwraca się już o wyrażenie zgody bezpośrednio do osoby, w stosunku do której takie zezwolenie wcześniej zapadło.

Pozwany nie zwracał się do powoda o wyrażenie zgody na publikację, nawet następnie. Powód wcześniej wystąpił z pozwem przeciwko grafikowi redakcji. Od autora infografiki powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości 21.000 zł.

Powód odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w R. gdzie został osadzony na oddziale terapeutycznym. Uczęszcza na indywidualną terapię z psychologiem.

Powód dowiedział się o ukazaniu spornego artykułu w czerwcu 2014 r. podczas odbywania kary, od współosadzonego, który otrzymywał gazety z domu. Inne osoby osadzone w tym zakładzie karnym, mające dostęp do tej publikacji, rozpoznały powoda na zdjęciu. Gazeta (...) jest powszechnie dostępna w zakładzie karnym, w którym przebywa powód, jednakże z egzemplarza, w którym zamieszczone było zdjęcie powoda, wychowawca usunął właściwe kartki. Powód był w zakładzie karnym bibliotekarzem. Na oddziale, w którym powód przebywa obecnie, współosadzeni mają do niego stosunek pozytywny. Pozwany obawia się, że na skutek umieszczenia jego wizerunku obok zdjęcia M. T. (1), może być przez innych osadzonych zostać posądzony o pedofilię. Osadzeni zachowują się w sposób niewłaściwy w stosunku do wszystkich osób osadzonych w tym oddziale. Powód obawia się, że gdyby opuścił zakład karny, jego osoba mogłaby być poddana negatywnym zachowaniom społecznym. Obawia się, że nadal, dzięki zastosowaniu technik elektronicznych, będzie rozpoznawalny. Gdyby jednak zaoferowano zapłatę za opublikowanie wizerunku np. 20.000 zł, powód rozważałby wyrażenie zgody na publikację.

Powód jest technologiem robót wykończeniowych, otrzymał spadek po ojcu. Od uprawomocnienia się wyroku powód wielokrotnie składał prośby o ulaskawienie. Wnioski powoda były za każdym razem negatywnie opiniowane.

Mając na uwadze przedstawione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda należy analizować w świetle przesłanek wynikających z art. 81 prawa autorskiego oraz art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Powołane przepisy wymieniają jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te są następujące:

- I. istnienie dobra chronionego prawem,
- II. naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra,
- III. bezprawność działań naruszających.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie oczywistym jest to, że mamy do czynienia z dobrem chronionym, zatem została spełniona pierwsza z wymienionych przesłanek. Niewątpliwie jest bowiem to, że pełnej ochronie podlega wizerunek człowieka w rozumieniu art. 23 k.c. oraz art. 81 prawa autorskiego.

Sąd Okręgowy zauważył też, że drugą z przesłanek interpretuje się w ten sposób, że wszelkie rozważania o naruszeniu lub stanie zagrożenia są dokonywane pod kątem skutków jakie wywołuje one w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego.

Odnośnie do trzeciej przesłanki Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w obecnym stanie prawnym każde naruszenie dobra osobistego zasadniczo uznawane jest za bezprawne. Bezprawność to sprzeczność z normami prawa lub zasadami

współzicia społecznego ujmowana w kategoriach obiektywnych. Kodeks cywilny wprowadził tutaj domniemanie bezprawności naruszenia dobra. Każde więc naruszenie kwalifikowane jest jako bezprawne. Domniemanie jest jednak wzruszalne i nie ma żadnych przeszkód, aby zostało ono obalone. Skutkuje to przerzuceniem ciężaru dowodu wykazania braku bezprawności przyczyn, dla których nastąpiło naruszenie na sprawcę i to jego obciąża ryzyko nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności.

Okolicznościami kontratypowymi wyłączającymi bezprawność są np: zgoda poszkodowanego, działanie w ramach obowiązku prawnego, wykonywanie własnego prawa podmiotowego, obrony koniecznej, czy wreszcie działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Pozwany musi więc udowodnić, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność jego naruszeń.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że w przypadku publikacji prasowych dodatkowo w grę wchodzi jeszcze ustawa z dnia 26 stycznia 1984r. prawo prasowe ( Dz. U. Nr 5 z 1984 r., poz. 24 z późn. zm.). Art. 1 w/w ustawy stanowi, że prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Przedstawiciele mediów nie zachowują jednak pełnej swobody, w tym znaczeniu, że nałożone są na nich określone ograniczenia. Nie mogą też nadużywać przysługującej im wolności słowa. Najważniejszym kryterium, którym mają posługiwać się dziennikarze jest zgodność ich wypowiedzi i publikacji z rzeczywistością. Stosownie do art. 6 ustawy prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Poza tym media zobowiązane są do respektowania takich wartości, jakimi są dobra osobiste człowieka.

W myśl art. 12 ust. 1 prawa prasowego dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, w szczególności sprawdzić zgodność z prawdą uzyskiwanych wiadomości lub podać ich źródło. Wobec powyższego, ustawodawca zobowiązując dziennikarza do szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych nakłada na niego powinność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskiwanych wiadomości i do tego właśnie sprowadza się istota wskazanego przepisu. Pojęcie staranności obejmuje dokładność, pilność, sumiennność, troskliwość, gorliwość i dbałość o szczegóły. Z kolei rzetelność jest równoznaczna z uczciwością, solidnością, obowiązkowością, konkretnością i odpowiedzialnością za słowo. Jednocześnie stopień staranności dziennikarza może się różnić w zależności od wiarygodności źródła informacji. W art. 355 § 1 k.c. sformułowano obowiązek należytej staranności, stwierdzając, że jest to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Od dziennikarza wymaga się szczególnej staranności”, a więc staranności wyjątkowej, specjalnej, większej od tej, która jest normalnie przyjęta w obrocie cywilnoprawnym.

Duże znaczenie ma też zdaniem Sądu Okręgowego art. 13 prawa prasowego, który znajduje zastosowanie w przypadku relacji z postępowań sądowych. Z wiadomych względów nie ma przeszkód do przedstawiania przebiegu rozpraw, które z założenia są jawne, zarówno w postępowaniu karnym jak i cywilnym. W tym zakresie przedstawiciele mediów podlegają jednak pewnym rygorom, których odzwierciedleniem są zakazy statuowane przez ten przepis. Przede wszystkim nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji (ust 1). Poza tym, nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę (ust. 2). Wyjątek od zasady zawarty jest w ust. 3, który mówi, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. R. legis przytoczonego unormowania jest dążenie do ochrony dóbr osobistych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, skoro zezwolenie sądu lub prokuratora, udzielone ze względu na ważny interes społeczny, jest tylko wyjątkiem od zasady, że zgoda tych osób jest warunkiem publikacji ich danych osobowych i wizerunku.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że przyjęcie prawdziwości opisanych w artykule zdarzeń nie uzasadnia odmowy udzielenia powodowi ochrony, skoro publikacja objęła jego szeroko rozumiane dane osobowe i wizerunek, bez uzyskania zgody wymaganej art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego. Jakkolwiek bowiem toczące się postępowanie karne

legitymizuje zainteresowanie opinii publicznej zarówno samym przedmiotem procesu, jak i osobą potencjalnego sprawcy, to jednak zakres przekazywanych informacji pozostawać musi w rzeczowym związku z toczącym się postępowaniem i nie powinien umożliwiać identyfikacji podejrzanego lub oskarżonego. Należy też odróżnić interesy opinii publicznej w jej informowaniu o danym zdarzeniu od interesów tejże opinii w ujawnieniu danych osób uczestniczących w zdarzeniu. Uzasadniona potrzeba ujawnienia danych osobowych lub wizerunku może pojawić się tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy sama identyfikacja ma dla opinii publicznej również obiektywną wartość informacyjną.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego wizerunku w rozumieniu art. 23 k.c., jak i w rozumieniu art. 81 ust.1 prawa autorskiego, poprzez zamieszczenie w tygodniku (...) fotografii, w której znalazło się zdjęcie powoda z procesu karnego, który toczył się przed Sądem Okręgowym w Zamościu. Ani Sąd Okręgowy w Zamościu, ani Sąd Apelacyjny w Lublinie nie wyraziły zgody na publikację i rozpowszechnianie wizerunku powoda w czasie procesu karnego. Pozwani nie uzyskali zgody powoda na publikację jego wizerunku po zakończeniu procesu karnego, a zgoda ta jest konieczna, gdyż powód nie jest osobą publiczną gdyż nawet popełnianie „medialnych” przestępstw nie daje mu takiego statusu.

Korzystanie przez pozwanych z zasobów archiwalnych PAP, nie zwalnia ich - w przypadku korzystania ze zdjęć - od weryfikacji źródeł pochodzenia tych materiałów, gdyż wymaga tego staranność i rzetelność dziennikarska. Korzystanie ze zdjęć PAP nie uchyla bezprawności działania pozwanych, co najwyżej może wpływać na ocenę stopnia ich winy. Pozwani zatem, zamieszczając zdjęcie powoda, dające możliwość identyfikacji jego wizerunku, działali bezprawnie, czyli sprzecznie z art. 10 ust. 1, art. 12 ust. 1 pkt oraz art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie uchyla bezprawności działania pozwanych publikowanie wizerunku powoda z uwagi na ważny interes społeczny, bowiem art. 13 ust 2. Prawa prasowego jest normą bezwzględnie obowiązującą. Już sam Sąd wydając zakaz publikacji wizerunku powoda, ocenił, że nie ma w publikacji żadnego interesu społecznego, a dopuszczenie ponownej oceny pozwanych w tej kwestii czyniłoby zapis tego przepisu iluzorycznym. Nawet gdyby dopuścić inną interpretację tego przepisu, to trudno dopatrzeć się ważnego interesu społecznego w ujawnieniu wizerunku powoda w sytuacji, gdy jest osobą żyjącą.

Sąd Okręgowy podniósł też, że nawet gdyby w przyszłości doszło do warunkowego, przedterminowego zwolnienia powoda z zakładu karnego - czego w chwili obecnej wykluczyć nie można - niewątpliwie powód, z uwagi na upływ czasu będzie wyglądał inaczej niż na zdjęciu, zatem walor informacyjny publikacji i ostrzeżenia społeczeństwa przed powodem, jest wątpliwy, a w tym właśnie pozwani upatrywali interesu społecznego. Nie można zgodzić się z pozwanymi, że infografika realizuje prawo obywateli do zidentyfikowania sprawcy w celu świadomej oceny istnienia zagrożenia, jakie on sobą przedstawia. Nikt bowiem nie chodzi z tygodnikiem (...) po ulicach i nie identyfikuje przypadkowo spotkanych osób na podstawie publikacji prasowych, starając się uniknąć w ten sposób ewentualnego niebezpieczeństwa z ich strony. O ile można zgodzić się z twierdzeniem, że publikacja samego tekstu ma istotnie walor informacyjny, pokazuje patologie życia społecznego, istniejące zagrożenia, przestrzega przed niebezpiecznymi sytuacjami, przestępstwami i w tym wyraża się działanie w ochronie uzasadnionego interesu społecznego, to o tyle publikacja samego wizerunku żyjącego przestępcy, stanowi tylko zagrożenie dla jego bezpieczeństwa. Nie można przeoczyć, że ze względu na rodzaj przestępstwa, którego się dopuścił, powód wymagał i wymaga wzmożonej ochrony. Każda możliwość identyfikacji powoda w zakładzie karnym poza oddziałem terapeutycznym stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa powoda, jego życia, może grozić linczem. Takie publikacje, powodują konieczność zapewnienia dodatkowych środków bezpieczeństwa dla powoda, a zwiększenie tych wydatków nie leży w interesie społecznym.

Zdaniem Sądu Okręgowego jest w dużym stopniu prawdopodobne, że powód już nigdy nie wyjdzie na wolność, zatem rozpowszechnianie jego wizerunku jako forma ochrony społeczeństwa przed nim nie leży w interesie społecznym.

Pomimo wyżej wskazanych okoliczności Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nadużywa swojego prawa podmiotowego, wytaczając powództwo, co nie może spotkać się z aprobatą na gruncie zasad współżycia społecznego. Powód dopuścił się wyjątkowo odrażających zbrodni,

działając ze szczególnym okrucieństwem. Charakter zbrodni i ich ciężar gatunkowy oddaje wymiar orzeczonej w stosunku do niego kary dożywotniego pozbawienia wolności. Ani ułaskawienie, ani przedterminowe zwolnienie przy tego typu zbrodniach zasadniczo nie wchodzi w grę. Ponadto przebieg procesu był jawny i z tego powodu wiele osób mogło o nim wiedzieć i śledzić jego przebieg. Powód nie wykazał aby z powodu w/w publikacji spotkały go jakieś konkretne szykany ze strony osób przebywających w otoczeniu powoda.

W zakładzie karnym, w którym powód przebywa na oddziale terapeutycznym, nie doznał on żadnych przykrości ze strony współosadzonych, tym bardziej, że oni również odbywają kary pozbawienia wolności za najcięższe zbrodnie, a zatem poziom ich wrażliwości, empatii i odczuć moralnych jest niewątpliwie niższy niż przeciętny. Wychowawca w zakładzie karnym zadbał o to, by egzemplarz tygodnika, który trafił do biblioteki był pozbawiony tego artykułu (wyrwano kartki). Zagrożenie linczem, czy wyzwiskami wulgarnymi ze strony grypsujących było jedynie hipotetyczne i można sądzić chociażby z uwagi na upływ czasu od publikacji do wyrokowania, że zapewne się nie zdarzy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wprowadzie dobro osobiste powoda w postaci wizerunku zostało naruszone poprzez samą publikację, to uwzględnienie roszczenia powoda byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego gdyż powód nie doznał żadnych realnych skutków naruszenia. Nie można także przeoczyć, że publikacja była jednorazowa, a natężenie winy pozwanych było znikome, gdyż działali w zaufaniu do rzetelności i wiarygodności agencji rządowej (art. 448 k.c.). Wielce wymowne jest także stwierdzenie powoda, że gdyby jednak zaoferowano mu zapłatę za opublikowanie wizerunku np. 20.000 zł, rozważałby wyrażenie zgody na publikację.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Mając na uwadze, że dobra osobiste powoda zostały naruszone, nadto z uwagi na sytuację życiową i majątkową powoda, który nie ma dochodów i odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności, mimo oddalenia powództwa w całości, Sąd nie obciążył go kosztami procesu. Koszty należne pełnomocnikowi powoda działającemu z urzędu zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa (stawka podstawowa + VAT). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda, które nie zostało uiszczone ani w całości ani w części, została ustalona w oparciu o par. 6 pkt 7 w zw. z par. 2 ust. 1 znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 490 ze zm).

Powód złożył apelację od przedstawionego wyżej wyroku, w zakresie punktu 1. Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego oraz materialnego, a w szczególności art. 5 k.c. oraz 233 k.p.c. w zw. z art. 10 ust 1, art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 13 ust 2 prawa prasowego, w zw. z art. 23 k.c. oraz 448 k.c. w zw. z art. 81 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez uznanie przez Sąd, że oddalenie powództwa w przedmiotowej sprawie powinno nastąpić na podstawie art. 5 k.c., bowiem wytoczenie powództwa naruszało zasady współżycia społecznego (bez ich konkretyzacji), podczas gdy powód wykazał wszystkie przesłanki, które muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej naruszonego dobra (wizerunku) oraz w żadnej mierze nie nadużywa on swojego prawa podmiotowego.

W związku z tym powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Pełnomocnik powoda oświadczył też, że koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym nie zostały pokryte ani w całości, ani w części i wniósł od o ich przyznanie ze skarbu Państwa.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że nie zgadza się z twierdzeniem, że zagrożenie linczem w stosunku do jego osoby ze strony tzw. „grypsujących” było hipotetyczne i ze względu na upływ czasu jeź się nie może zdarzyć. Powód nadal bowiem wymaga wzmożonej ochrony, a każda możliwość identyfikacji powoda poza oddziałem terapeutycznym stanowi dla niego zagrożenie. Ponadto powód zwrócił uwagę, że fałszywe jest twierdzenie, że w jego przypadku nie wchodzi w grę przedterminowe zwolnienie. Jeśli prowadzona terapia przyniesie efekty, wniosek w tym przedmiocie może być rozpatrzony pozytywnie, a wówczas na wolności nie chciałby zostać zidentyfikowany.

Działanie pozwanych w zaufaniu do rządowej agencji prasowej nie może stanowić usprawiedliwionej przyczyny do zastosowania art. 5 k.c. Ponadto naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa prasowego oraz prawa autorskiego nie może być usprawiedliwiane ciężarem zbrodni popełnionej przez powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany M. K. (2) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w całości zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji oraz większość rozważań prawnych.

Za nieporozumienie należało jednak uznać powołanie się przez Sąd pierwszej instancji oraz przez skarżącego na przepis art. 13 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24). Przepis ten, który w ust. 2 zakazuje publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych (chyba że osoby te wyrażą na to zgodę), a w ust. 3 wprowadza prerogatywę dla prokuratora lub sądu, na wydanie zezwolenia, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, ma bowiem na celu ochronę interesu publicznego – wymiaru sprawiedliwości. Jego zadaniem jest wyłącznie zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego.

W związku z tym nie miał znacznie w przedmiotowej sprawie fakt wydania przez Sąd Okręgowy w Zamościu postanowienia z dnia 29 czerwca 2000 r., w sprawie II K 34/98, którego przedmiotem było zezwolenie przedstawicielom telewizji i pracy na dokonywanie utrwalenia obrazu i dźwięku z przebiegu czynności procesowych za pomocą właściwej aparatury, z wyłączeniem możliwości identyfikacji oskarżonego M. S. (1) w przypadku rozpowszechniania tych utrważeń w środkach masowego przekazu (kopia postanowienia k. 180). Zakaz wynikający z przedstawionego wyżej postanowienia obowiązywał wyłącznie w czasie trwania postępowania karnego, a jego źródłem była zaakcentowana powyżej ochrona wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego oraz zasada domniemania niewinności. Z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania karnego zakaz utrwalania i rozpowszechniania wizerunku M. S. (1), wynikający z przedstawionego wyżej postanowienia przestał być źródłem ograniczeń dla przedstawicieli prasy, którzy chcieli zamieścić w gazecie fotografię powoda. Źródłem takich ograniczeń były natomiast niewątpliwie przepisy obowiązującego prawa – art. 23 k.c. i 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity z dnia 5 kwietnia 2017 r. - Dz.U. z 2017 r., poz. 880).

Zignorowanie przez pozwanych postanowienia Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 29 czerwca 2000 r. podczas przygotowania druku jednego z numerów tygodnika ANGORA w kwietniu 2014 r. nie mogło więc świadczyć o naruszeniu standardów pracy dziennikarskiej, wymienionych w art. 12 ust 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe. Przepis ten stanowi, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W tym znaczeniu pozwani w pełni zachowali standardy, gdyż informacja zamieszczona obok zdjęcia powoda, na stronie 36 numeru (...) tygodnika ANGORA, odpowiadała prawdzie. Powód nie zaprzecza przecież, że w okresie od roku 1994 do 1997 zabił cztery kobiety oraz, że został nazwany „wampirem ze S.”. Pod zamieszczoną w tygodniku ikonografią ze zdjęciem powoda zamieszone zaś zostało źródło informacji.

Także art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo prasowe nie miał w niniejszej sprawie zastosowania. Przepis nakłada bowiem na dziennikarza obowiązek ochrony dóbr osobistych oraz interesów, ale wyłącznie działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie. Rozwiązanie takie jest oczywiste, skoro obowiązek ochrony dóbr osobistych innych osób niż wymienione w tym przepisie wynika z art. 23 k.c. i 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o

prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie zaś z art. 10 ust 1 ustawy praw prasowe dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa.

Nakaz działania dziennikarza zgodnie z przepisami prawa uwzględnia oczywiście wszystkie obowiązujące normy zarówno prawa krajowego jak i międzynarodowego, w tym przepisy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

W tym przypadku należy zwrócić uwagę na art. 10 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zagwarantowana w nim wolność wyrażania opinii jest jednym z zasadniczych fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz jednym z podstawowych warunków społecznego rozwoju i samospelnienia obywateli. Dlatego też wolność wyrażania opinii ma zastosowanie nie tylko do informacji czy idei, które są pozytywnie odbierane lub postrzegane jako nieobraźliwe lub neutralne, lecz także do tych, które są obraźliwe, szokujące lub poruszające i to niezależnie od formy w jakiej są wypowiedziane. Ograniczenie prawa do swobody wypowiedzi, również w odniesieniu do formułowania opinii, ocen jako wyjątki, wymagają ścisłej wykładni i dopuszczalne są po spełnieniu wskazań celowości, legalności i konieczności dla zapewnienia ochrony ważnych wartości, do których należą również dobra osobiste. Postulat wskazania, że wyrażona opinia posiada dostateczną podstawę faktyczną, stanowi gwarancję, że nie doszło do nadużycia wolności słowa. W tym znaczeniu publikacja zamieszczonej w numerze (...) tygodnika ANGORA, a dotycząca powoda, mieściła się niemal w całości w wyrażonej wyżej zasadzie. Pozwani byli uprawnieni do przedstawienia prawdziwych faktów dotyczących powoda w ramach rzeczowego i rzetelnego artykułu „Polskie bestie, czyli mroczne historie znad W.”.

Niestety, w ramach zawodowego obowiązku działania w warunkach podwyższonej staranności pozwani zaniedbali sprawdzenia, czy powód wyraził zgodę na publikację swojego wizerunku. W związku z tym, że zgoda taka nie została nigdy wyrażona doszło do naruszania dóbr osobistych powoda w zaoczeniu art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i art. 23 k.c., co zostało prawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Przy czym Sąd Apelacyjny podziela szeroką argumentację prawną i rozważania przedstawione na gruncie tych przepisów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pozwani nie doprowadzili wprawdzie do obalenia domniemania bezprawności swojego działania, ale ich zachowanie nie było nacechowane złą wolą, a stopień zawinienia minimalny.

Powtórzyć trzeba, że pozwani podali w swojej publikacji rzetelną informację o powodzie i jego czynach, za które został skazany. Nie był to więc materiał przedstawiający informacje nieprawdziwe, zebrane w sposób niestaranny. Brak należytej staranności dotyczył wyłącznie sfery zgody powoda na publikację jego wizerunku. W tym jednak zakresie pozwani działali w zaufaniu do profesjonalizmu Polskiej Agencji Prasowej, gdyż to z jej zasobów pochodziło zdjęcie powoda, wykonane podczas procesu. Korzystanie z materiałów PAP odbywa się odpłatnie na zasadzie licencji. Skoro więc PAP umożliwił pobieranie zdjęć przez dziennikarzy, to pozwani mogli działać w przekonaniu, że zgoda na wykorzystanie swojego wizerunku została przez powoda udzielona.

Oczywiście względy staranności nakazywały zweryfikowanie u źródła, czy wykorzystanie wizerunku powoda utrwalonego na zdjęciu nie narusza jego dóbr osobistych. Rutynowe postępowania nie nakazuje wprawdzie sprawdzenia, czy PAP uzyskał wcześniej zgodę na publikację wizerunku osoby pokazanej na zdjęciu, ale jak wynika z przedmiotowego zdarzenia działania rutynowe nie zawsze znajdują usprawiedliwienie. Niewątpliwie jednak okoliczności przedstawione powyżej minimalizowały stopień zawinienia pozwanych.

Pozwanych chroni również to, że ich zamiarem nie było pokrzywdzenie powoda, ale przedstawienie nośnego społecznie problemu seryjnych morderców. Wprawdzie artykuł zamieszczony w tygodniku ANGORA nie miał na celu ostrzeżenie społeczeństwa przed wskazanymi w nim sprawcami ani przedstawienie motywów psychologicznych ich działania, ale z całą pewnością nie piętnował sprawców, a wyłącznie przedstawiał suche fakty.

W związku z tym, że przedstawione fakty były szokujące, ich sprawcy byli najczęściej doskonale znani opinii publicznej. Pozwani mogli więc podejrzewać, że wizerunek sprawców nie jest chroniony w związku z treścią art. 81 ust 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którym, zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie



wizerunku osób znanych publicznie. Przepis ten dotyczy jednak tylko osób znanych publicznie ze względu na pełnienie określonych funkcji, a więc nie mógł obejmować powoda. Niewątpliwie jednak powód jest osobą powszechnie znaną, o czym świadczą strony internetowe, które otwierają się po wpisaniu jego nazwiska do wyszukiwarki. Nawet więc gdyby pozwani nie działali w dobrze pojętym interesie publicznym, w zakresie rzetelnego informowania o wydarzeniach ważnych z punktu widzenia życia społeczeństwa i nawet, gdyby nie działali w zaufaniu do profesjonalizmu Polskiej Agencji Prasowej, to mogli spodziewać się, że poprzez publikację jego wizerunku nie naruszają dóbr osobistych powoda, gdyż zarówno historia powoda, jak i jego wizerunek są znane.

Nasilenie złej woli po stronie pozwanych było więc na tyle znikome, że dobra osobiste powoda nie wymagały ochrony poprzez złożenie przeprosin oraz poprzez nakazanie zaniechania publikacji jego wizerunku w przyszłości. Szczególnie drugie roszczenie było nieuzasadnione skoro, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zagrożenie ponownego wykorzystania przez pozwanych wizerunku powoda utrwalonego na spornej fotografii lub fotografii innej jest w zasadzie iluzoryczne. Oba roszczenia niemajątkowe nie były dla powoda priorytetowe. Zostały bowiem zgłoszone dopiero po ustanowieniu dla powoda pełnomocnika z urzędu. Ze względu na znikomość winy po stronie pozwanych oraz ze względu na nikłe skutki naruszenia zarówno w sferze praw majątkowych jak i nie majątkowych, należało uznać, że wystarczającą sankcją będzie dla pozwanych stwierdzenie, że domniemanie bezprawności ich działania nie zostało obalone w toku postępowania sądowego. Ponadto każda forma przeproszenia powoda na łamach prasy wiązałaby się z koniecznością odświeżenia informacji o publikacji zdjęcia z wizerunkiem powoda, to zaś mogłoby zakłócić postępujący proces zacierania się w pamięci publicznej informacji o zbrodniach popełnionych przez niego.

Co do zadośćuczynienia podnieść należy, że jego wysokość nie została w żaden sposób uzasadniona. Nie wiadomo więc dlaczego powód oszacował ekwiwalent za swoją krzywdę na poziomie 250.000 zł od każdego pozwanego.

Roszczenie majątkowe powoda miało swoje źródło w art. 448 k.c. Przepis ten stanowi jednak, że Sąd orzekający może, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (np. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53). Wynika to nie tylko treści wymienionego przepisu („sąd może”) ale przede wszystkim z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenie skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny, a nie represyjny charakter zadośćuczynienia ( wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002, V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, wyrok SN z 27 września 2005 r. I CK 256/05, L.), a przy tym konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych. Podstawą odmowy zastosowania środka prawnego przewidzianego w art. 448 k.c. może być na przykład nieznaczny rozmiar krzywdy, albo niewłaściwe zachowanie poszkodowanego. Istotny jest również rodzaj naruszonego dobra, a także nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 2002 r. (CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53) jednoznacznie wskazał, że przesłanką odpowiedzialności z art. 448 KC jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

W sytuacji, gdy stopień winy pozwanych był znikomy, właściwe było oddalenie żądania zasądzenia zadośćuczynienia, tym bardziej, że również krzywda doznana przez powoda jawi się jako iluzoryczna. Powód zeznał przecież, że w związku z publikacją jego zdjęcia w artykule „Polskie bestie, czyli mroczne historie znad W.” nie doznał żadnych przykrości ze strony współwięźniów, a upływ czasu od daty publikacji nakazuje twierdzenie, że przedmiotowe naruszenie dóbr osobistych nie będzie miało żadnego wpływu na sytuację powoda w więzieniu, czy też na wolności. Sama przeszłość powoda może być dla niego źródłem przykrości ze strony różnych osób, ale wątpliwe jest, aby publikacja jego zdjęcia w tygodniu ANDORA w roku 2014 mogła przykrości te potęgować, skoro dostępność archiwalnych numerów tygodnika ANGORA jest praktycznie zerowa i wymaga pogłębionych poszukiwań w bibliotekach.

O iluzoryczności zagrożenia, jakie stwarzała dla powoda przedmiotowa publikacja zdjęcia, świadczy również i to, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że powód zgodziłby się na publikację swojego wizerunku, gdyby zaproponowano mu zapłatę kwoty 20.000 zł. Skoro skarżący nie dostrzega żadnego zagrożenia dla swojego życia i zdrowia ze strony

współwięźniów, jakie wwiązałyby się z upublicznieniem jego wizerunku, za który otrzymałby zapłatę, to nie istniało też żadne zagrożenie wymienionych dóbr, w związku przedmiotową publikacją. Inne przykrości jakich powód doznaje, na przykład z odwrócenie się od niego członków rodziny, pozostają w związku przyczynowym ze zbrodniami, jakich powód się dopuścił, nie zaś z publikacją jego zdjęcia w tygodniku ANGORA.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że wbrew stanowisku skarżącego ciężar zbrodni popełnionych przez powoda mógł stanowić przeciwwagę dla zgłoszonych roszczeń, ze względu na treść art. 5 k.c. Klóci się bowiem z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą sprawiedliwości, proporcjonalności i słuszności, aby w sytuacji naruszenia dóbr osobistych powoda, spowodowanego usprawiedliwionym interesem publicznym, działaniem przez pozwanych w dobrej wierze i bez świadomego zamiaru pokrzywdzenia powoda mogło dojść do objęcia go ochroną prawną, skoro naruszenie związane było ściśle z popełnionymi przez powoda czynami, których naganność nie budzi wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Konstrukcję całkowitego zwolnienia powoda od kosztów sądowych poniesionych przez pozwanego M. K. (1) (na podstawie art. 102 k.p.c.) zastosował Sąd pierwszej instancji. Konstrukcja ta nie była jednak do utrzymania na etapie apelacyjnym, gdyż czynności powoda doprowadziły do dalszych wydatków związanych z obsługą prawną po stronie pozwanego. Tymczasem rzeczowe argumenty przedstawione w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji powinny utwierdzić powoda w przekonaniu o bezzasadności własnych roszczeń, tym bardziej, że wysokość roszczeń majątkowych, decydująca dla wysokości kosztów postępowania, pozostawała w oderwaniu od jakichkolwiek argumentów. Podjęcie przez powoda ryzyka kontynuowania procesu musiało więc wiązać się również z podjęciem przez niego odpowiedzialności za skutki finansowe swojego działania przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 98 k.c.. Dostrzegając fakt, że powód jest pozbawiony wolności, a w związku z tym nie zarobkuje, Sąd Apelacyjny nałożył na niego obowiązek zwrotu przeciwnikowi tylko połowy należnych kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość ustalona została na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. nr 1800 ze zmianami obowiązującymi od dnia 27 października 2016 r.) – stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia. Fakt, że powód nie zarobkuje obecnie, nie oznacza, że w przyszłości nie podejmie pracy, w zakładzie karnym, lub na wolności, a wówczas będzie mógł wywiązać się z nałożonego obowiązku. Nie wykluczona też jest możliwość zapłacenia przez powoda kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie pozwanej za postępowanie apelacyjne z majątku, jaki powód nabył w wyniku nabycia spadku po ojcu.

Ponieważ koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu nie zostały przez niego zapłacone ani w całości, ani w części, Sąd Apelacyjny przyznał i nakazał wypłacić te koszty na rzecz radcy prawnego D. D. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi – na podstawie § 4, § 8 pkt 7 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.